

# Józef Borzyszkowski

---

Jerzy Samp (23.03.1951-16.02.2015) :  
profesor Uniwersytetu Gdańskiego,  
historyk literatury  
kaszubsko-pomorskiej, folklorysta,  
działacz Społeczności Zrzeszonej,  
wybitny gdańszczanin, poeta i pisarz,  
autor wielu tomów legend i bajek  
gdańskich

---

Acta Cassubiana 17, 405-412

---

2015

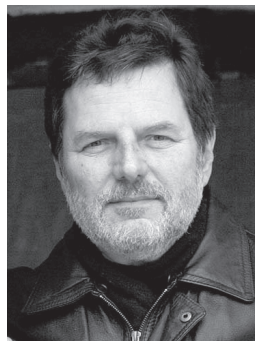
Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Józef Borzyszkowski**

**Jerzy Samp (23.03.1951 – 16.02.2015)  
– profesor Uniwersytetu Gdańskiego, historyk  
literatury kaszubsko-pomorskiej, folklorysta,  
działacz Społeczności Zrzeszonej,  
wybitny gdańszczanin, poeta i pisarz,  
autor wielu tomów legend i bajek gdańskich**

Ten ponad miarę długi tytuł niniejszego wspomnienia nie sygnalizuje w pełni bogatego i intensywnego życia twórczego bohatera. Jerzy Samp reprezentował i nadal będzie przedstawicielem głęboko zakorzenionej w Gdańsku rodziny kaszubskiej, pochodzącej z Nordy. W gdańskich dziejach obok niego piękne karty zapisali jego dwaj starsi bracia – śp. zacności wielkiej ks. Mikołaj i Wawrzyniec – wybitny rzeźbiarz i grafik. Jerzy, choć najmłodszy, był najbardziej przedsiębiorczy, zaangażowany poza uczelnią w wielu środowiskach i w różnych mediach. Za życia doczekał się nie tylko wielu nagród i wyróżnień, ale i licznych poświęconych mu publikacji, w tym prasowych, gromadzonych skrzętnie w postaci wycinków wraz z bogatą dokumentacją uczelnianą w jego teczce osobowej przez niepowtarzalną Lucynę Sudnikiewicz – swego czasu najważniejszą osobę w sekretariacie dyrekcji Instytutu Fililogii Polskiej UG. Jego biogramy znajdujemy w leksykonach *Kto jest kim w regionie gdańskim* (Gdańsk 1983) i ... *pomorskim* (Gdańsk 2000) oraz w *Kto jest kim w Polsce* (Warszawa 2001) i w *Nowym bedekerze kaszubskim* (Gdańsk 2002), a przede wszystkim na kartach *Encyklopedii Gdańska*.



Biogram encyklopedyczny Jerzego (s. 900) głosi:

Samp Jerzy (ur. 23 III 1951 Gdańsk), historyk literatury, popularyzator wiedzy o Gdańsku. Syn gdańszczanina Pawła (1907–81), brat Wawrzyńca Sampa. Ukończył VI LO na Oruni. W 1969–70 studiował filologię polską na Wyższej Szkole

Pedagogicznej, następnie do 1975 na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie po uzyskaniu magisterium podjął pracę. Od 1982 doktor, od 1992 dr habilitowany. Od 1994 kierownik Zakładu Pomoroznawstwa. Wykładał m.in. na uniwersytecie w Bremie, w Ostsee Akademie Lübeck-Travemünde oraz na uniwersytecie w Ottawie. Od początku lat 70. XX w. współpracuje z Radiem Gdańsk (autor około 700 felietonów radiowych), z redakcjami miesięcznika „Pomorania” oraz „Dziennika Bałtyckiego” (od 1971). Realizator licznych cykli własnych publikacji oraz programów poświęconych dziejom Pomorza, Gdańska i Kaszub. Autor scenariuszy do filmów: *Był sobie Gdańsk* (z Donaldem Tuskiem i Jackiem Sarnackim, 1996), *Tysiącletni Gdańsk* (1997), *Ave Gedamum* (widowisko plenerowe z okazji 1000-lecia Gdańska 1997 na Długim Targu). Zasiada w kapitule przy Radzie Miasta Gdańska. Autor m.in. *Droga na sobotę* (1981), *Smętek. Studium kreacji literackich* (1984), *Gdańsk prawie nieznan* (1993), *Bedeker gdański* (1996), *Danzig von A bis Z* (1997), *Legends gdańskie. Dawne, nowe i najnowsze* (2000), *Miasto magicznych przestrzeni* (2003). Odniesiony m.in. Nagrodą im. Lecha Bądkowskiego (1986), Nagrodą Prezydenta Miasta Gdańska (...) w Dziedzinie Kultury i Sztuki (2007), Medalem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Gloria Artis” (2009).

– Pod biogramem figurują inicjały „BŚ” = profesor Błażej Śliwiński, redaktor naukowy całego dzieła.

Znając nieco stronę warsztatową *Encyklopedii*, mogę chyba sądzić, że zapewne właściwym autorem tego hasła w pierwotnej wersji był sam jego bohater, stąd szczególna wartość tego biogramu dla nas. Zawiera on bowiem osobiste spojrzenie Jerzego Sampa na swoje życie i dokonania, nieco tylko wyretuszowane przez redaktora. Warto więc pamiętać o tym, co dla niego samego było ważne i najważniejsze... Trzeba też tu i teraz uzupełnić ten portret, dodając nie tyle komentarz, co fakty, gdyż ów biogram to nawet nie szkic biograficzny – ledwie skromny wstęp do biografii, jaka niewątpliwie kiedyś powstanie. Był bowiem Jerzy Samp postacią bardzo barwną i twórczą – nie tyle może jako badacz i uczony, historyk literatury, ile jako płodny pisarz, popularyzator, zwłaszcza legend i ich twórca, współtwórca legendarnych dziejów Gdańska oraz Kaszub i Pomorza.

W przytoczonym biogramie nie ma ważnych, nie tylko dla mnie, faktów, które współdecydują z przywołanymi o szczególnej wyjątkowości Jerzego Sampa – nie tylko w Społeczności Zrzeszonej. Przede wszystkim brak w nim informacji o jego działalności w Klubie „Pomorania”, którego jako student był prezesem oraz w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, gdzie w Oddziale Gdańskim prezesował dwie kadencje – w latach 1987–1989 i 1996–1998, będąc również członkiem Zarządu Głównego. (Pomiędzy tymi kadencjami J. Sampa funkcję prezesa pełnili Feliks Borzyszkowski i Zbigniew Jankowski). Tak się złożyło, że w „Pomoraniu” jego zastępcą była moja białka Hanka, a prezesurę Oddziału Gdańskiego przejął Jurek tuż po mnie. Warto więc z myślą o uzupełnieniu portretu J. Sampa zajrzeć do „Kroniki Oddziału Gdańskiego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 1957–1988”,

opracowanej przez Izabelę Fillip (Gdańsk 1989) oraz monografii Cezarego Obracht-Prondzyńskiego *Zjednoczeni w idei. Pięćdziesiąt lat działalności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (1956–2006)*, Gdańsk 2006.

W „Kronice Oddziału...” pierwszy rok prezesury Jerzego Sampa – A.D. 1987 – zapisał się m.in. wizytą Ojca Św. Jana Pawła II w Gdańsku, kiedy to spotkaliśmy się z Nim w licznej reprezentacji ZK-P w gronie przedstawicieli gdańskich środowisk twórczych w katedrze oliwskiej. (Zob. „Pomerania”, 1984, nr 8). Ważnym wydarzeniem każdego roku było i wówczas spotkanie opłatkowe z ks. abp. T. Gocłowskim w Domu Parafialnym we Wrzeszczu, gdzie gospodarzem był ks. Mikołaj Samp. (Tam też w 1981 r. miał miejsce pierwszy koncert kołęd kaszubskich w wykonaniu Zespołu „Krëbane” z Brus). W tymże roku Oddział Gdański był m.in. organizatorem spotkania – wieczoru wspomnień z okazji 30-lecia „Wydawnictwa Morskiego”, z którym i Jerzy był związany. Wyjątkowy charakter miało też 10. Seminarium Kaszubskie w Łączyńskiej Hucie, w których również uczestniczył prezes Jurek. Warto pamiętać, że wraz z nim zarząd O/Gd. ZK-P tworzyli wówczas Maria Kowalewska i Marek Chomiccki jako wiceprezesi, Wanda Przybysławska – sekretarz, Urszula Bolduan – skarbnik oraz członkowie Alina Ceynowa, Marek Cybulski, Roman Kensik, Edward Lipkowski, Stanisław Starosta i Mariusz Szmicka. Do Komisji Rewizyjnej należeli Krystyna Ciechanowska, Regina Kaliszewska, Zygmunt Stenka, Barbara Rezmer, Monika Grzywacz-Grzesiak. Każdy z nich zapisał wraz z J. Sampem niejedną piękną kartę dziejów Społeczności Zrzeszonej, nie tylko w stołecznym Gdańsku.

W dziele C. Obracht-Prondzyńskiego wyczytać można, iż Jerzy Samp należy do grona laureatów Medalu Stolema. Otrzymał go w 1985 roku razem z Romanem Wapińskim i Günterem Grassem. Trudno mi sobie wyobrazić, by o kaszubskim Noblu i takim nobliwym sąsiedztwie, pisząc swój biogram Jurek nie pamiętał. W encyklopedycznym biogramie jest odnotowana natomiast Nagroda Literacka im. Lecha Bądkowskiego, którą Jerzy otrzymał jako pierwszy za swoje ówczesne pisarskie dokonania, obejmujące przede wszystkim wydane w 1985 roku w oficynie zrzeszeniowej dwie książki – antologie. Pierwsza to: Jerzy Samp, *Poezja rodnej mowy*, obejmująca cenne studium historyczno-literackie pt. *Zanim staniesz się niemy w mowie ojców* (pierwotnie opublikowane na łamach „Pomeranii”, 1984, nr 7) i wybór wierszy kaszubskich poetów – od Hieronima Derdowskiego po Stanisława Jankego, poświęconych mowie – językowi kaszubskiemu. W tymże 1985 r. wyszła też *Zakłęta stęgna: bajki kaszubskie*. Wybór tekstów, opracowanie i adaptacja literacka, przekład z kaszubskiego, przedmowa i posłowie oraz opracowanie graficzne Jerzego Sampa.

Pierwsza książka wzbudziła wielkie nadzieje i radość, iż pojawił się następcą Andrzeja Bukowskiego jako historyka literatury kaszubskiej. Pamiętać trzeba, iż autor książki *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej* (Poznań 1950), był promotorem rozprawy magisterskiej i doktorskiej Jerzego Sampa, a wcześniej Jana Drzeżdżona, z którym Jurek się

przyjaźnił. Jerzy Samp objął po Bukowskim na Uniwersytecie Gdańskim Zakład Pomoroznawczy i sporą część spuścizny mistrza... Już przez pierwsze trzy lata pracy na UG, Jerzy Samp, będąc asystentem technicznym w Zakładzie Historii Literatury i Kultury Pomorza XIX i XX wieku, kierowanym przez prof. A. Bukowskiego, zdobył wysokie uznanie przełożonego. W teczce jego akt osobowych w Instytucie Filologii Polskiej znajduje się kilkanaście opinii pierwszego szefa i dyrektorskich, z których przynajmniej jedną z 1986 roku warto przytoczyć w całości. Oto ona:

### O p i n i a

o ogłoszonych drukiem pracach nauk. adiunkta dr. J. S a m p a

Adiunkt dr Jerzy S a m p wyróżnia się wśród pracowników Zakładu Historii Literatury i Kultury Pomorza XIX i XX wieku ciągłą dużą aktywnością pisarską. W r. 1985/1986 ogłosił dwie książki i 14 artykułów, w tym trzy artykuły w takich czasopismach o większej randze naukowej, jak: „Regiony”, „Literatura Ludowa” i „Gdański Rocznik Kulturalny”. Charakter naukowy ma jedna z wymienionych książek, mianowicie „Poezja rodnej mowy”, wydana przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie w Gdańsku. Jest to co prawda książeczka o niewielkiej objętości (112 stron) małego formatu, ale cenna i potrzebna, napisana ze znajomością literatury kaszubskiej. Zawiera ona dwie części: najpierw Wstęp (59 stron), dotyczący piękna i znaczenia mowy kaszubskiej („Zanim staniesz się niemy w mowie ojców”), następnie zbiór wierszy w mowie i o mowie kaszubskiej. Jest ta książeczka zatem tematyczną antologią z zakresu poezji kaszubskiej, jakiej do tej pory nie mieliśmy. Z uwagi na literacką formę Wstęp ma charakter pięknie i ciekawie napisanego eseju naukowego. Do jego tematu autor nawiązuje w artykule zamieszczonym w „Regionach” („Mowa, którą nazwano niedoszłym językiem”). Nowy temat, mianowicie próbę krytycznej oceny współczesnej literatury kaszubskiej, autor podejmuje w artykule „Gdańskiego Rocznika Kulturalnego”: „Próba wierności. Wokół nowej literatury kaszubskiej”. Wreszcie artykuł „O literackich kreacjach Smętka”, zamieszczony w „Literaturze Ludowej”, nawiązuje do jego wydanej w 1984 r. książki: „Smętek. Studium kreacji literackich”. Pokażny dorobek dra J. Sampa zasługuje na uwagę i wyróżnienie nagrodą.

Gdańsk, 7 maja 1986

dr Andrzej Bukowski, prof. zw.

Warto dodać, że niemal wszystkie publikacje książkowe J. Sampa stanowiły punkt wyjścia do wniosków przełożonych o wyróżnienia i nagrody!

Poza rozprawami – magisterską i doktorską (przywołanymi w *Encyklopedii – Droga na sabat i Smętek*) oraz habilitacyjną pt. *Gdańsk w relacjach z podróży 1772–1918* (Zeszyty Naukowe UG, Rozprawy i monografie nr 152), Gdańsk 1991, najważniejszym dokonaniem J. Sampa jako historyka literatury jest, nie tylko

w opinii badaczy gdańskiej humanistyki, syntetyczny artykuł *Literatura kaszubska*, zawarty w zbiorowym dziele pt. *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność) / Kaschubisch-pommersche Heimat (Geschichte und Gegenwart)*, red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk-Lübeck 2000, wydanym przez ZK-P, Instytut Kaszubski i Ostsee Akademie, gdzieśmy w Travemünde niejednokrotnie razem i osobno głosili wykłady, wspomniane w *Encyklopedii*. (W Kanadzie J. Samp przebywał w 1998 r. przez siedem dni razem z prof. Edwardem Brezą i prof. Tadeuszem Linknerem).

Druga z przywołanych wyżej książek, wydanych również przez zrzeszeniową oficynę, *Zakłeta stegna*, jest swoistą zapowiedzią najważniejszej części twórczości Jerzego Sampa, który z czasem, odchodząc od badań naukowych i problematyki kaszubskiej, skupił się na przypominaniu starych i tworzeniu nowych baśni i legend dotyczących głównie Gdańska. Zanim pojawił się cykl jego książek z tej dziedziny, przyjmowanych z wdzięcznością przez rzesze czytelników, ukazał się już w 1994 roku *Bedecker gdański*, wydany przez Polnord Wydawnictwo Oskar, z którym J. Samp związał się na lata istnienia tej prywatnej oficyny, przejętej niedawno przez innego, kaszubskiego wydawcę...

Bez wątplenia lata 70. i 80. – koniec XX w. – to okres największego zaangażowania J. Sampa w działalność Społeczności Zrzeszonej. Był wówczas aktywnym uczestnikiem, a także głównym referentem niejednego ze zjazdów Twórców Literatury Kaszubsko-Pomorskiej we Wdzydzach: XIV – 1984 „Baśniokrąg pomorski w pisarstwie Lecha Bądkowskiego”; XV – 1985 „Nurt regionalny w literaturze dla młodego odbiorcy”; XVIII – 1988 „Motywy skandynawskie w tradycji, kulturze i piśmiennictwie kaszubsko-pomorskim”; XXIII – 1993 „Nurt wojenny w twórczości pisarzy kaszubskich”; XXVI – 2001 „Obraz Pomorza w literaturze polskiej po 1989 roku”. – Był wówczas, jak też wcześniej i później, cenionym współpracownikiem i wiele lat od 1974 roku członkiem Kolegium Redakcyjnego „Pomeranii”. Swoją dziennikarską działalność, wyeksponowaną w *Encyklopedii*, rozpoczął dzięki Izabelli Trojanowskiej, jako student przejmując od niej redakcję *Notatnika Kaszubskiego* na łamach „Dziennika Bałtyckiego”. Współpracował też z „Literami”, co odnotował również C. Obracht-Prondzyński w *Bibliografii do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, Gdańsk 2004.

Jerzy Samp przez lata był także wykładowcą literatury polskiej w Wyższym Seminarium Duchownym w Oliwie. Uczestniczył w organizowanych przez ZK-P pod patronatem ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego – z Kurią Biskupią Gdańską, Kolokwiałach Gdańskich w Oliwie oraz Spotkaniach Pelplińskich, gdzie pierwszym gospodarzem było tamtejsze Wyższe Seminarium Duchowne, z którym czuł się szczególnie związany przez postać Sługi Bożego ks. bpa Konstantyna Dominika, spokrewnionego z Dercami i Sampami. Przy zaangażowaniu Jerzego, a przede wszystkim Wawrzyńca jako wybitnego twórcy pomników i tablic, tego rodzaju znaki pamięci zaistniały w rodzinnym dla ks. bpa Dominika Gnieźdźwie i parafialnym Swarzewie. Wawrzyniec jest także twórcą tablicy ku pamięci X. bpa

K. Dominika na budynku byłego klasztoru ss. elżbietanek przy Targu Siennym w Gdańsku, poświęconej przy okazji inauguracji Kongresu Pomorskiego w czerwcu 1997 roku.

Przywołując X bpa K. Dominika, mam też w pamięci związki rodzinne J. Sampa z długoletnim kierownikiem biura Zarządu Głównego i działaczem ZK-P, a także kaszubskich teatrów amatorskich, śp. Klemensem Dercem, który swoją spuściznę przekazał właśnie Jerzemu, przechowywaną dziś w Muzeum PiMK-P w Wejherowie, a w części w Dziale Rękopisów Biblioteki Gdańskiej PAN, gdzie m.in. Dercowa, warta publikacji, pierwsza biografia ks. bpa K. Dominika. Poprzez K. Derca J. Samp nawiązał też kontakt z młodokaszubą ks. dr. Kamilem Kantakiem, mieszkającym od czasów wojny w Bejrucie. Do części jego spuścizny zlokalizowanej w Watykanie po latach dotarł, przebywając w Wiecznym Mieście. Swego czasu liczyliśmy przynajmniej na poszerzone szkice biograficzne tak Derca, jak i Kantaka Jurka autorstwa. Przy licznych podróżach i gdańskich pasjach nie starczyło mu na nie kiedyś czasu, a z czasem i życia. Nie wolno jednak zapominać o jego otwartości i współpracy także z takimi instytucjami jak Muzeum w Wejherowie i Biblioteka Gminna w Bolszewie...

We wspomnieniach pośmiertnych, jakie ukazały się na lamach gdańskich gazet i w telewizyjnej „Panoramie Gdańskiej”, postać Jerzego Sampa została ukazana m.in. jako bardzo popularnego wśród studentów nauczyciela akademickiego i cenionego znawcę oraz popularyzatora historii Gdańska, a także jako pisarza – twórcę kolejnych książek, prezentujących ciekawe, nie tylko legendarne, dzieje miasta nad Motławą. W tej pisarsko-popularyzatorskiej twórczości gdańskiej Jerzy Samp stał obok prof. Andrzeja Januszajtisa. A. Januszajtis zauważył, że on sam korzysta często nie tylko z literatury, choćby niemieckich autorów, ale i źródeł archiwalnych. Natomiast J. Samp, znając literaturę, zwłaszcza wcześniejsze zbiory legend, coraz szerzej korzystał z własnej wyobraźni. Symbolicznego wręcz znaczenia nabiera dziś jego ostatnia książka, złożona tym razem w wydawnictwie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, zatytułowana *Gdańsk – baśniowa stolica Kaszub*. Z opublikowanego w „Dzienniku Bałtyckim” (20.02.2015) fragmentu wynika, iż jest to w pełni wytwór fantazji literackiej autora, wykorzystującego jedynie pewne wątki ze świata ludowej kultury duchowej Kaszubów. Warto mieć na uwadze przekonanie J. Sampa, iż „wszystko mija... Tylko postacie z legend zachowują młodość”, przywołane we wspomnieniu Grażyny Antoniewicz („Dz. Bałt.”, 20.02.2015), jego koleżanki ze studiów i profesji dziennikarskiej. Z wielu przytoczonych przez nią opinii J. Sampa na uwagę szczególną zasługuje też ta: „Kaźda z legend ma charakter autorski, to są moje dzieci – wyznawał. – Urodziły się pod moim piórem...”

We wszystkich poprzednich książkach ze swoistej serii bedekerowo-legendarnych prezentacji dziejów Gdańska można zauważyć dość skromną obecność Kaszubów. Budziło to nie tylko moje zdziwienie, rozczarowanie i żal z powodu

straconej okazji oddziaływania na czytelników, kształtowania bogatszej o wątek kaszubski świadomości historycznej i tożsamości mieszkańców grodu nad Motławą, jak i regionu, samych Kaszubów nie wyłączając. Dotyczy to także stołecznej wobec Kaszub roli naszego miasta, co w przypadku samego J. Sampa wydawało się nam kiedyś, że jest oczywistością. Tymczasem byliśmy chyba w błędzie. Z tytułu i zapowiedzi wydawcy wynika, iż Jurek jakby nie chciał – poza legendami – odwoływać się do historii i dawnej tradycji, a tym samym narazić ambicjom, choćby Kartuz czy Wejherowa...

Trzeba jeszcze dopowiedzieć, że Jerzy Samp, będąc współtwórcą Instytutu Kaszubskiego, był kiedyś wśród nas najważniejszym przedstawicielem wciąż skromnego kręgu historyków literatury kaszubskiej. Liczyliśmy bardzo m.in. na jego twórczy udział w przygotowaniu kolejnych tomów *Biblioteki Pisarzy Kaszubskich*. Niestety, tu spotkał nas zawód. Jego wstęp do t. 2, zawierającego najważniejsze dzieło Hieronima Derdowskiego *O Pamu Czôrlinśczim...*, to wobec braku nowego, długo oczekiwanego opracowania, jedynie zmodyfikowana wersja wstępu do wydania sprzed laty... Czekamy na jego następców.

Jego seminarzyści – na studiach magisterskich i doktoranckich otrzymywali daleko idącą swobodę w pracy. Nie mogli narzekać, a tym bardziej skarżyć się na nadmiar zainteresowania i uwag, czy wymagań promotora. Były wśród nich nasza Sławina i Justyna Trederówna, dla której J. Samp był także formalnym promotorem pracy doktorskiej. W rzeczywistości tę funkcję pełnił Ojciec. Był bowiem Jurek, dzięki swym życiowym pasjom i powołaniu, nie tyle uczonym, co pisarzem, artystą, któremu sztuki plastyczne – rysunek i rzeźba nie były obce. Osobiście ilustrował niejedno swoje dzieło. Niekiedy tylko tę stronę swoich książek oddawał za pośrednictwem wydawcy w inne mistrzowskie ręce, choćby brata Wawrzyńca. Pamiętamy, że w młodości Jerzy Samp był także poetą, a do końca życia kolekcjonerem, m.in. fajek, ceramiki, grafiki, jak i znawcą sztuki kulinarnej – dobrej kuchni, także kaszubskiej.

Był m.in. członkiem powstałej w 1997 roku Gdańskiej Akademii Smaku. W tymże roku przez Radio Gdańsk został zaliczony do radiowych Osobowości Roku, a Gdańska Spółdzielnia Pracy „Oświata-Lingwista” w imieniu młodzieży i nauczycieli uhonorowała go nagrodą „Złotego Kalamarza”.

Ukochanym i preferowanym przezeń, także w twórczości, punktem świata była dlań rodzinna Orunia. Jej to, podobnie jak związanemu z bratem, ks. Mikołajem Wrzeszczowi, poświęcił Jurek osobną publikację książkową i niejeden artykuł. W oruńskim mateczniku, odziedziczywszy jako najmłodszy z braci mieszkanie po rodzicach, założył i dbał o własną rodzinę.

W 1972 r. Jurek – prezes „Pomoranii” był na naszym ślubie i weselu w Chmielnie. Już wtedy podkochiwała się w nim niejedna Pomoranka, a później inne przedstawicielki studenckiej braci. Po upływie kilku lat wydarzeniem towarzyskim był ślub Jurka w 1979 roku z młodziutką, delikatną i piękną Barbarą Wojciechowską,



jaki miał miejsce w kościele oo. Franciszkanów w Niepokalanowie. Po wielu latach wspólnego życia Jurek wraz z żoną przenieśli się ze starego do nowego mieszkania na Górnjej Oruni. W dawnym przy Trakcie św. Wojciecha, kiedyś ul. Jedności Robotniczej, pozostał syn Christian. Starsza odeń ich córka Klaudia po zamążpójściu zamieszkała w Warszawie, gdzie źródłem dumy i radości już dziadka Jurka były wnuki.

Od kilku lat prof. Jerzy Samp zmagal się z ciężką chorobą, o której niechętnie mówił; nie wtajemniczał bowiem w swoje własne i rodzinne problemy nawet bliskich kolegów i przyjaciół. Kilkanaście dni przed śmiercią, będąc w szpitalu warszawskim, czekając na zabieg (nie powiedział, iż chodzi o przeszczep wątroby), przyjął naszą – przedłożoną przez ks. dr. Grzegorza Rafińskiego prośbę o promocję w Instytucie Kaszubskim w dniu 26 II 2015 r. w Tawernie Kaszubskiej Mestwin albumowej książki, wydanej przez parafię Łęgowo pod redakcją ks. proboszcza Grzegorza pt. *Człowiek Pojednania*, licząc na wcześniejszy powrót do domu. Tymczasem nieobca mu, jako czcicielowi św. Barbary – patronki m.in. od szczęśliwej śmierci, Biała Dama, zgasila tam w Warszawie jego świecę życia w dniu 16 lutego br. Pogrzeb odbył się w sobotę 21 lutego w Gdańsku. – Msza św. miała miejsce w Bazylice Mariackiej, a pochowano Go na Cmentarzu Łostowickim. Tam w imieniu ZK-P pożegnał Go prof. Andrzej Ceynowa, a ze strony Uniwersytetu Gdańskiego prorektor, prof. Józef Włodarski. W imieniu Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku i Akademii Pomorskiej w Słupsku pożegnała Go prof. Adela Kuik-Kalinowska, która wraz z mężem Danielem przejęła niejako przypisaną dlań kiedyś dziedzinę kaszubskich badań historyczno-literackich. Być może to w Słupsku powstanie pierwsza rozprawa, będąca owocem badań życia i oryginalnej twórczości Jurka – profesora Jerzego Sampa.